

Wyniki rankingu *Menedżera Zdrowia* na najlepszego i najgorszego ministra zdrowia III RP

Orły i wróble

Najlepszą minister zdrowia okazała się Franciszka Cegielska. Za nią uplasował się Marek Balicki oraz Andrzej Woźniak, ostatnie miejsce zajął Mariusz Łapiński.

Ankieta została, w formie wkładki, zamieszczona w dwóch kolejnych numerach miesięcznika (czerwiec, lipiec). Głosować można było także na internetowych stronach www.termedia.pl. W sumie nadeszło 213 odpowiedzi. Jak wynika z wpisanych w ankiecie danych głosujących, najlepszego i najgorszego ministra wybierali fachowcy. Dyrektorzy szpitali, ordynatorzy i lekarze niemal wszystkich specjalności.

Zły, dobry minister

Ankieta dawała możliwość oceny poziomu profesjonalnego przygotowania do kierowania resortem (A), oceny wprowadzanych reform (B) oraz oceny rządu w jakim działał (C). Taka możliwość oceniania ministrów spowodowała, że zwycięzcę wybraliśmy uwzględniając odpowiedzi na kategorie A i B. Mieliśmy bowiem świadomość, że ostatnia kategoria (C) może zdeprecjonować profesjonalizm poszczególnych ministrów, a będzie odzwierciedlać sentymenty polityczne oraz tworzone przez media stereotypy złych i dobrych polityków.

Wskazuje na to zbiorcze podsumowanie trzech kategorii oceny (A, B, C) zaproponowanej przez *Menedżera Zdrowia* punktacji.

Jak bowiem łatwo zauważyć, Marek Balicki, który uzyskał aż 76,8 proc. ocen *bardzo złych*, w ogólnym rankingu ministrów zajął II

miejsce. Tak słaby pierwszy wynik to efekt balastu, jaki zaciążył nad niemal całym składem kierowanej przez Leszka Millera Rady Ministrów. Już jednak analiza uśrednionych wyników wyłącznie w dwóch kategoriach oceny: poziomu profesjonalnego przygotowania do kierowania resortem i jakości wprowadzanych zmian (bez wyników oceny rządu w jakim działał), dała Markowi Balickiemu II miejsce. Podobny efekt uzyskano, analizując punktację przyznaną pozostałym szefom polskiej służby zdrowia. Nie było natomiast wahania w przypadku Franciszki Cegielskiej. Personalnie pozytywna ocena jej rządów pokryła się z sentymentem, jaki pozostał po początkach władzy AWS-UW.

Wpływ rządu

W ten sposób, wraz ze swoim rządem, najlepszą ocenę uzyskał minister Andrzej Woźniak, który funkcję szefa resortu sprawował z wyboru premier Hanny Suchockiej. Uzyskał on 32,4 proc. ocen *zdecydowanie dobrych*. Tak dobry wynik to z pewnością efekt pozytywnego obrazu, jaki zostawiła po sobie pierwsza dama polskiej Rady Ministrów. Warto bowiem przypomnieć, że we wszelkich badaniach społecznych Hanna Suchocka i okres, w jakim sprawowała swój urząd oceniany jest jako czas wzrostu gospodarczego i stabilnej polity-

ki wewnętrznej. W służbie zdrowia nie dokonywano w tym czasie rewolucyjnych zmian, a o kryzysie służby zdrowia w ogóle nie było mowy. O sentymentalizmie wyborów świadczy też blisko 23 proc. zdecydowanie dobrych ocen przyznanych Andrzejowi Kosiniak-Kamyszowi, ministrowi w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Tak wysoka pozycja zaskakuje, bo Kosiniak-Kamysz był jedynie administratorem systemu odziedziczonego po 44 latach komunizmu, a jego rola sprowadzała się do utrzymania w sprawności lekko zarządzanego mechanizmu. Nie ulega wątpliwości, że II miejsce Andrzeja Kosiniak-Kamysza opromienia blask wspomnienia o Tadeuszu Mazowieckim, nieskalanym aferami pierwszym premierze odrodzonej Rzeczypospolitej.

Profesjoniści i ryzykanci

Trzecia pozycja Jacka Żochowskiego nie zaskakuje. Do rządu Józefa Oleksego wszedł w aurze profesjonalisty, a w pamięci środowiska zapisał się, bo funkcję ministra zdrowia piastował aż 3-krotnie. Blisko 20,5 proc. zdecydowanie dobrych ocen uzyskała Franciszka Cegielska. *Kapitalistka zdrowia*, orędowniczka wprowadzania rynkowych zasad w zarządzaniu i administracji, mimo braku możliwości systemowych, znalazła uznanie środowiska, pamiętającego jej dynamizm i wolę przeprowadzenia zmian. W ten sposób potwierdziło się, że doceniamy profesjonalizm i umiar. Przełożenie tych cech na ocenę działania znalazło potwierdzenie w ocenie Marka Balickiego. Jego krótkotrwała kadencja w rządzie Leszka Millera dała mu aż 18 proc. ocen zdecydowanie dobrych.

W przypadku Wojciecha Maksymowicza, który ocen *raczej dobrych* uzyskał aż 62 proc. okazuje się, że estymą obdarzamy ludzi, którzy oprócz umiaru i profesjonalizmu chcą jeszcze coś zrobić. Wysoka pozycja Maksymowicza potwierdza także nie najgorszą ocenę reformy wprowadzającej kasy chorych. Cień Jerzego Buzka i wola przeprowadzenia zmian systemowych odbiła się także na Grzegorz Opali, który uzyskał tyle samo ocen *raczej dobrych* co jego poprzednik. Po raz kolejny zadziałał stereotyp, którego potwierdzeniem jest wysoka wygrana byłego premiera Jerzego Buzka w wyborach do europarlamentu. W przypadku Maksymowicza doceniono także determinację we wprowadzaniu zmian, które mimo wszystko są wyżej oceniane niż nierobienie



Zwycięzcy i przegrani

Uśredniona klasyfikacja wyników poszczególnych ministrów zdrowia w kategoriach profesjonalnego poziomu przygotowania do kierowania resortem i oceny wprowadzanych reform (A i B)

1. FRANCISZKA CEGIELSKA

2. MAREK BALICKI

3. ANDRZEJ WOJTYŁA

4. ex aequo: WOJCIECH MAKSYMOWICZ i GRZEGORZ OPALA

5. JACEK ŻOCHOWSKI (w rządzie Józefa Oleksego)

6. JACEK ŻOCHOWSKI (w rządzie Waldemara Pawlaka)

7. JACEK ŻOCHOWSKI (w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza)

8. ANDRZEJ KOSINIAK-KAMYSZ

9. MARIAN MIŚKIEWICZ

10. LESZEK SIKORSKI

11. WŁADYSŁAW SIDOROWICZ

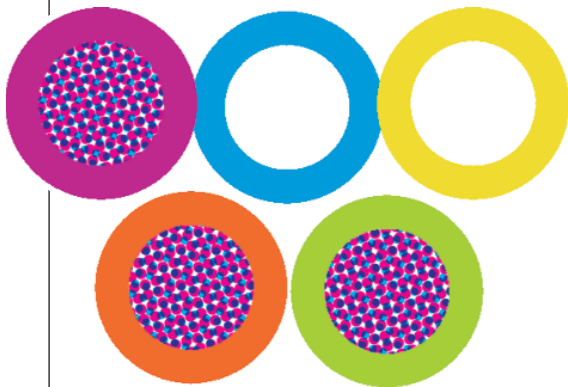
12. MARIUSZ ŁAPIŃSKI

Materiały źródłowe: badania ankietowe wydawnictwa Termedia

niczego. Jednak nie znaczy to, że minister Maksymowicz zajął w tej kategorii pierwszą pozycję. Liderami są Franciszka Cegielska (78 proc.) i Jacek Żochowski (66 proc.). Nie ulega wątpliwości, że na ich pozycję zapracowali też szefowie rządów, Jerzy Buzek i Włodzimierz Cimoszewicz.

Zły premier – gorszy minister

Podobny mechanizm zadziałał w przyznaniu pozycji lidera w ocenie *raczej złej*. Marian Miśkiewicz, minister w rządzie Jana Olszewskiego, miał niewiele czasu, żeby pokazać swoje możliwości, a warunki systemowe,



„ Najwyższe oceny uzyskali ministrowie, których cechował profesjonalizm i umiar „

w jakich działał, były przedłużeniem tych, w jakich funkcjonowali jego poprzednicy. Mimo to uzyskał aż 81,6 proc. głosów oceniających jego pracę jako *raczej złą*. Aż 79,2 proc. *raczej złych* ocen Wojciecha Maksymowicza świadczy o lekko aberracyjnym stosunku do reformy urynkowiającej świadczenia zdrowotne. Tak wiele negatywnych ocen to bagaż wprowadzanych zmian systemowych. Wojciech Maksymowicz może się pocieszać, że uzyskał również wiele ocen pozytywnych. To dziwne zderzenie świadczy o braku jednoznacznej oceny reformy służby zdrowia wprowadzanej przez rząd AWS-UW.

Nie ma natomiast zaskoczenia w rankingu ocen *bardzo złych*. Wszyscy (100 proc.) respondenci naszej ankiety bardzo źle ocenili działalność Mariusza Łapińskiego. Złożyła

się na to kulminacja kryzysu w służbie zdrowia, nieprzemyślana reforma oraz osobiste cechy byłego ministra. W ten sposób minister Łapiński, podobnie jak jego szef, Leszek Miller, mają już swoje *miejsce w historii*. Długi cień Millera położył się także na Marku Balickim i Leszku Sikorskim. Na pocieszenie pozostaje im sporo ocen pozytywnych.

Na pasku historii

Podsumowując można stwierdzić, że zgodnie z historycznym kanonem oraz cechami narodowymi, zauważamy bohaterów negatywnych. Oni uzyskują najwięcej głosów. Reformatorzy, ludzie odważnie wprowadzający zmiany muszą zadowolić się pozycjami na środku listy.

(JS)

Z kulą u nogi

Na wynikach uwzględniających *ocenę rządu w jakim działał dany minister zaciążyła pamięć o złych i dobrych premierach rządów*

ocena zdecydowanie dobra		ocena raczej dobra	
Andrzej Wożyła	32,4 proc.	Franciszka Cegielska	78,0 proc.
Andrzej Kosiniak-Kamysz	22,8 proc.	Jacek Żochowski	66,0 proc.
Jacek Żochowski	21,6 proc.	Wojciech Maksymowicz	62,4 proc.
ocena raczej zła		ocena bardzo zła	
Marian Miśkiewicz	81,6 proc.	Mariusz Łapiński	100 proc.
Wojciech Maksymowicz	79,2 proc.	Leszek Sikorski	82,8 proc.
Jacek Żochowski	72,0 proc.	Marek Balicki	76,8 proc.

Materiały źródłowe: badania ankietowe wydawnictwa Termedia, dane nie sumują się do 100 proc., gdyż respondenci mieli możliwość przyznawania punktów w trzech kategoriach (A – poziomu profesjonalnego przygotowania do kierowania, B – oceny wprowadzanych reform, C – oceny rządu, w jakim działał dany minister)